

Kazimierz Marszał

Glosa do uchwały Pełnego Składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1984 r. VI KZP 31

Palestra 29/5(329), 66-70

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czy też organ nad nim nadrzędny, ma rozstrzygnąć wnioski o przywrócenie terminu, ale ze względu na treść art. 59 § 2 k.p.a. można przyjąć, że autor zakłada, iż właściwym organem jest organ nadrzędny nad organem I instancji.

Wynika więc stąd, że teza Sądu Najwyższego jest odosobnionym poglądem nie zasługującym na aprobatę.

Odpowiedzią na postawione przez

Sąd Wojewódzki w Płocku pytanie powinno być wybór między kompetencją sądu wojewódzkiego a kompetencją wojewody jako organu nadrzędnego nad organem administracji I instancji. Nie pretendując do ostatecznego rozwiązania tego zagadnienia, przedstawiłem w swym artykule obydwie możliwości, opowiadając się jednocześnie za właściwością organu nadrzędnego nad organem I instancji.

adw. Zbigniew Cichoń

2.

GŁOSA

do uchwały Pełnego Składu Izby Karnej Sądu Najwyższego
z dnia 11 kwietnia 1984 r.
VI KZP 31/83 *

Teza powyższej uchwały SN ma brzmienie następujące:

Sąd rejonowy może przekazać prokuratorowi — w trybie art. 344 § 1 k.p.k. — sprawę o wykroczenie, roz-

Głosowana uchwała stanowi kolejną wypowiedź Sądu Najwyższego w kwestii dopuszczalności stosowania instytucji przekazania sprawy do postępowania sądowego co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia prokuratorowi do postępowania przygotowawczego. Została ona wywołana wnioskiem Prokuratora Generalnego PRL o ponowne rozpoznanie tej kwestii prawnej, która została rozstrzygnięta w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 19 stycznia 1983 r. w sprawie VI KZP 38/82.¹

Sąd Najwyższy w uchwale pełnego

poznana w związku z żądaniem skierowania jej na drogę postępowania sądowego (art. 86 k.p.w. i przepisy zawarte w rozdziale 46 kodeksu postępowania karnego).

składu Izby Karnej potwierdza wcześniej wyrażony pogląd. Sąd Najwyższy zajmuje więc stanowisko, że sąd rejonowy może przekazać prokuratorowi na podstawie przepisu art. 344 § 1 k.p.k. sprawę o wykroczenie, rozpoznawną w związku z żądaniem skierowania jej na drogę postępowania sądowego.

Wyrażony pogląd tej samej treści w uchwale VI KZP 38/82 wywołał kontrowersje w literaturze.²

Potwierdzając wcześniej zajęte przez siebie stanowisko, Sąd Najwyższy rozszerzył argumentację na rzecz wypo-

* Uchwała ta została opublikowana w OSNKW 1984, nr 7—8, poz. 67.

1 OSNKW 1983, nr 7—8, poz. 53.

2 Por.: S. Cora: Glosa, NP 1983, nr 9—10, s. 272 i nast.; Grzeszczyk: Glosa, „Probl. Praw.” 1983, nr 5, s. 80 i nast.; A. Kaftal: Glosa, „Probl. Praw.” 1983, nr 11, s. 66 i nast.; W. Banasiak: Glosa, OSPiKA 1984, z. 2, s. 88 i nast.; Z. Gostyński: Glosa, OSPiKA 1984, z. 4, s. 84 i nast.; A. Murzynowski: Glosa, OSPiKA 1984, z. 1, s. 150 i nast.; K. Marszał: W kwestii przekazania sprawy o wykroczenie z postępowania sądowego do prokuratora, NP 1984, nr 5, s. 94 i nast.; F. Prusak: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego, NP 1984, nr 5, s. 88 i nast.; Z. Swidał-Lagiewska: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego co do orzeczeń w sprawach o wy-

wiedzanego poglądu, ale za pomocą tej argumentacji ani nie rozproszył już wcześniej ujawnionych wątpliwości, ani też nie przekonał o słuszności swej wypowiedzi.

Sąd Najwyższy, opowiadając się za poglądem sformułowanym w uchwale składu siedmiu sędziów, kierował się — jak się wydaje — bardziej względami prestiżowymi niż rzeczywistymi potrzebami praktyki, choć ten ostatni wzgląd tak silnie zaakcentował w uzasadnieniu. Nawet zwolennicy stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy przyznają, że instytucja zwrotu sprawy z postępowania sądowego co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia do prokuratora znajdzie minimalne praktyczne zastosowanie ze względu na nieskomplikowany charakter tych spraw.³

Sąd Najwyższy uzasadnia tam swoje stanowisko przede wszystkim potrzebą zapewnienia sądowi orzekającemu w postępowaniu co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia takich „instrumentów”, które umożliwiałyby mu dokonanie ustaleń odpowiadających dyrektywie wyrażającej zasadę prawdy. Temu nadrzędnemu założeniu podporządkowana została wykładnia obowiązujących przepisów.

Pogląd wypowiedziany przez Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale stanowi wykładnię nie znajdującą oparcia w obowiązujących przepisach, dlatego też uchwały tej nie można pojąć milczeniem. Popatrzmy, jak Sąd Najwyższy uzasadnia to stanowisko.

W uzasadnieniu twierdzi się, że w sprawach o wykroczenia sąd — na skutek złożenia żądania przekazania sprawy na drogę postępowania sądowego — stosuje wszystkie przepisy kodeksu postępowania karnego o postępowaniu zwyczajnym, jeżeli przepisy o postępowaniu uproszczonym

(rozdział 43) i przepisy o postępowaniu sądowym co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia (rozdział 46) nie stanowią inaczej. To stwierdzenie nie nasywa zastrzeżeń. Natomiast nie można się zgodzić z dalszym zdaniem tego wywodu, w którym twierdzi się, że „ze względu na to, że przepisy obu wymienionych rozdziałów nie stanowią inaczej (podkreślenie moje — K.M.), jeżeli chodzi o stosowanie art. 299 § 1 pkt 2 i art. 344 § 1 k.p.k. — jak to czyni art. 447 § 2 k.p.k. w odniesieniu do postępowania przyspieszonego — sądowi zatem przysługuje uprawnienie do przekazania sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego albo poszukiwania dowodów”. Czy rzeczywiście przepisy rozdziału 46 kodeksu postępowania karnego nie stanowią inaczej? Aby się o tym przekonać, wystarczy popatrzeć na tytuł tego rozdziału, który brzmi: „Postępowanie sądowe co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia”. Oznacza to, że ten rodzaj szczególnego postępowania karnego jest ograniczony do postępowania sądowego i że w ogóle nie przewiduje postępowania przygotowawczego. Wynika z tego, że w postępowaniu sądowym co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia nie mogą być stosowane przepisy postępowania zwyczajnego, które mogłyby powodować prowadzenie w jakiegokolwiek postaci postępowania przygotowawczego złożeniu żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. To powoduje, że w postępowaniu sądowym co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia nie może mieć zastosowania instytucja przekazania sprawy do postępowania przygotowawczego. Przeciwnie temu stanowisko, zaprezentowane w głosowanej uchwale, jest sprzecz-

kroczenia, NP 1984, nr 6, s. 97 i nast. Stanowisko SN zajęte w uchwale VI KZP 38/82 spotkało się także ze stanowczą krytyką w „Kierunkach orzecznictwa SN (...)” M. Cieślaka: Z. Dody, Palestra 1984, nr 10, s. 100—102.

³ Por. A. Kaftal: op. cit., s. 68—69; A. Murzynowski: op. cit., s. 151—152.

nie z wyraźnym, szczególnym uregulowaniem zakresu postępowania co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia. Z tego też powodu trzeba odrzucić twierdzenie o istnieniu w tym zakresie kłótni, która może być wypełniona stosowaniem analogii.⁴

W tej sytuacji wszystkie pozostałe argumenty mają drugorzędne znaczenie. Warto je jednak przedstawić, gdyż wbrew twierdzeniom Sądu Najwyższego wspierają one tezę, że w postępowaniu co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia, które jest wszczynane przez wniesienie żądania skierowania sprawy na drogę sądową, nie ma zastosowania instytucja przekazania sprawy prokuratorowi do postępowania przygotowawczego. Sąd Najwyższy twierdzi, że „w razie rozpoznawania sprawy o wykroczenie sąd nie powinien mieć mniejszych obowiązków i uprawnień, niż je ma kolegium do spraw wykroczeń w postępowaniu uregulowanym przez kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia”. Sąd Najwyższy nie wykazał jednak w uzasadnieniu, że kolegium do spraw wykroczeń może korzystać z instytucji przekazania sprawy w celu przeprowadzenia czynności sprawdzających, gdyż instytucji takiej kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia po prostu nie przewiduje. W tej sytuacji Sąd Najwyższy odwołuje się do tych uormowań kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, które przewidują: dokonywanie czynności sprawdzających (art. 19), dołączenie do wniosku (o ukaranie) materiałów dochodzenia lub postępowania sprawdzającego (art. 21 § 3), zwrócenie lub przekazanie wniosku o ukaranie do uzupełnienia (art. 21 § 4). Czynności te jednak nie są identyczne z instytucją przekazania sprawy do postępowania przygotowawczego ani nie stanowią jej namiastki. Wreszcie Sąd Najwyższy wskazuje na treść art. 55 § 2 k.p.w.,

według którego jeżeli na rozprawie przed kolegium do spraw wykroczeń znajdzie potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego w sprawie, a nie można tego uczynić na prowadzonej rozprawie, to rozprawę się odracza i określa, w jaki sposób powinien być uzupełniony materiał dowodowy. Sąd Najwyższy, powołując się na ten przepis, nie wyjaśnia do końca jego treści oraz funkcji, jaką spełnia on w postępowaniu przed kolegium do spraw wykroczeń. Zarządzając uzupełnienie materiału dowodowego, kolegium do spraw wykroczeń dokonuje tego w ramach postępowania odbywającego się przed tymże kolegium bez możliwości zwrócenia sprawy oskarżycielowi publicznemu. Wobec tego można odwrócić zamieszczone w uzasadnieniu głosowanej uchwały pytanie: dlaczego sąd rozpoznający sprawę o wykroczenie na skutek złożenia żądania skierowania sprawy na drogę sądową, a więc w trybie sprawdzającym orzeczenie kolegium do spraw wykroczeń, ma mieć więcej uprawnień niż kolegium orzekające w tej sprawie?

Nieporozumieniem jest twierdzenie zawarte w uzasadnieniu głosowanej uchwały, jakoby określenie „postępowanie przygotowawcze” zawarte w art. 299 § 1 pkt 2 i art. 344 § 1 k.p.k. miało dotyczyć nie tylko śledztwa lub dochodzenia w sprawach o przestępstwa, ale również dochodzenia lub czynności sprawdzających w sprawach o wykroczenia. Przytoczone w uzasadnieniu głosowanej uchwały argumenty na rzecz tego poglądu są zupełnie nieprzekonywające. Z pierwszego przepisu zawartego w dziale VII kodeksu postępowania karnego, a mianowicie z art. 255, ponad wszelką wątpliwość wynika, że postępowanie przygotowawcze wszczyna się, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Przepisy te nie mają zatem zastosowania do innych czynów

⁴ Por. A. Kaftal: op. cit., s. 66 i nast.

karalnych, chyba że jest prowadzone dochodzenie o wykroczenie w przekonaniu, iż czyn ten stanowi przestępstwo. Ale to już inna kwestia.

Wreszcie przekazanie sprawy prokuratorowi jest instytucją mającą na celu uzupełnienie przeprowadzonego postępowania przygotowawczego i może się odnosić do sytuacji, gdy, po pierwsze, takie postępowanie zostało lub powinno być przeprowadzone, a po drugie, gdy miało ono mieć charakter wyczerpujący. Jeżeli nie ma obowiązku dokonania czegoś w sposób wyczerpujący, to trudno mówić o obowiązku uzupełnienia tego czegoś. Popatrzmy, jak się ta kwestia przedstawia w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. Otóż według art. 19 k.p.w. mogą być przeprowadzone czynności sprawdzające w sprawach o wykroczenia, które są w tym przepisie wyliczone. Ponadto przepis ten przewiduje uprawnienie, a nie obowiązek dokonania czynności sprawdzających. Prowadzi się je tylko w miarę potrzeby. Co się tyczy pozostałych wykroczeń, w tym zagrożonych zasadniczą karą aresztu lub ograniczenia wolności (np. przewidzianych w art. 49, 51, 57 k.w.), to nawet namiastka postępowania przygotowawczego jest niedopuszczalna. Zajęcie stanowiska, że i w tych wypadkach może mieć zastosowanie przekazanie sprawy prokuratorowi do postępowania przygotowawczego jest jawnym nieporozumieniem.

Stosowanie instytucji przekazania sprawy z postępowania sądowego co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia prokuratorowi do postępowania przygotowawczego ma być także, zdaniem Sądu Najwyższego, uzasadnione koniecznością rozdziału funkcji procesowych. Ten argument jest również nieprzekonywający, gdyż nie można go w całej rozciągłości zastosować, w szczególności do tych spraw, w których w ogóle nie prowadzi się czyn-

ności sprawdzających.

Odwołanie się przez Sąd Najwyższy do sytuacji określonej w art. 481 k.p.k. jest o tyle niesłuszne, że postępowanie to odbywa się w trybie uproszczonym wtedy, gdy zostało ono poprzedzone dochodzeniem, a nie rozprawą przed kolegium do spraw wykroczeń.

Wreszcie należy spojrzeć na następstwa, jakie pociąga za sobą koncepcja stosowania instytucji przekazania sprawy prokuratorowi w postępowaniu sądowym co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia. Po pierwsze, takie rozwiązanie pogorszyłoby położenie obwinionego w postępowaniu, gdyż byłby on poddany rygorom postępowania przygotowawczego. Stanowi to jednocześnie dodatkowy argument przeciwko stosowaniu w takim wypadku analogii do art. 344 § 1 k.p.k. Po drugie, po zwrocie sprawy prokurator byłby uprawniony także do umorzenia przekazanej mu sprawy. Decyzja tej treści byłaby równoznaczna z unicestwieniem zaskarżonego orzeczenia kolegium do spraw wykroczeń. Stanowiłoby to naruszenie konstytucyjnej zasady, że wymiar sprawiedliwości wykonują sądy, a w sprawach o wykroczenia orzekają kolegia do spraw wykroczeń. A czy w takiej sytuacji byłoby możliwe całością żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego przewidziane w art. 458 § 1 k.p.k.?

Na koniec trzeba zwrócić uwagę na to, że instytucja przekazania sprawy z postępowania sądowego co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia do postępowania przygotowawczego miałaby niewielkie praktyczne zastosowanie ze względu na mało skomplikowany charakter tych spraw. Jej zastosowanie nawet w tych wyjątkowych wypadkach w rzeczywistości nie dawałoby pożądanego rezultatu, lecz prowadziłoby do umorzenia postępowania z powodu przedawnienia. Należy przy-

ponnieć, że w stosunku do wykroczeń zagrożonych karą aresztu termin przedawnienia karalności wynosi jeden rok (art. 45 § 1 k.w.). Jeśli uwzględni się czas potrzebny do opracowania wniosku o ukaranie, przygotowanie do rozprawy przed kolegium do spraw wykroczeń i na samą rozprawę, następnie termin do złożenia żądania skierowania sprawy na drogę sądową, a potem termin na przekazanie akt sądowi, przygotowanie do rozprawy przed sądem oraz na samą rozprawę główną — to w sumie upłyne już kilka miesięcy. Przy założeniu, że ma zastosowanie instytucja przekazania sprawy prokuratorowi z postępowania co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia, trzeba by doliczyć jeszcze czas na zaskarżenie takiego postanowienia sądu przez prokuratora, na rozpoznanie tego zażalenia, na czynności postępowania przygotowawczego, na przygotowanie do rozprawy oraz ponownie na rozprawę główną. Obwiniony, widząc możliwość przedawnienia zarzucanego mu wykroczenia, też starałby się opóźniać postępowanie. Można więc z góry założyć, że w każdym takim wypadku doszłoby do przedawnienia karalności wykroczenia. Termin przedawnienia karalności wykroczeń biegnie bowiem niezależnie od toczącego się postępowania. Wydaje się więc, że stosowanie instytucji, która okazuje się praktycznie nieefektywną, jest niecelowe.

Troska Sądu Najwyższego o to, aby sąd rozpoznający sprawę o wykroczenie na skutek żądania skierowania sprawy na drogę sądową miał możli-

wość realizacji dyrektywy wyrażającej zasadę prawdy w procesie, budzi uznanie. Rzecz jednak w tym, że zaproponowany do tego celu „instrument” ani nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach, ani nie stwarza w praktyce szans osiągnięcia tego celu. Nasuwa się więc pytanie, co ma czynić sąd, jeżeli wyłoni się potrzeba poszukiwania dowodów lub dokonania innych czynności o charakterze operacyjnym, bez wykonania których nie jest możliwe prawidłowe wyrokowanie? Wydaje się, że istnieje podstawa do twierdzenia, że sąd jest wyposażony w wystarczające uprawnienia do realizacji dyrektywy wyrażającej zasadę prawdy bez potrzeby poszukiwania rozwiązań w instytucji przekazania sprawy prokuratorowi. Oprócz własnej docieklivosti sąd może na podstawie przepisu art. 7 k.p.k. zwrócić się do organów Milicji Obywatelskiej o dokonanie określonych czynności, np. o ustalenie nazwiska lub adresu świadka. Poleceniem takim jest organ Milicji Obywatelskiej związany. Na wykonanie takiego polecenia nie trzeba będzie więcej czasu niż dzień. W tym celu można rozprawę przerwać. Nie widzę zatem ani podstaw prawnych, ani faktycznych do stosowania instytucji przekazania sprawy prokuratorowi w postępowaniu sądowym co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia.

Z przytoczonych wyżej powodów uważam, że pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w głosowanej uchwałie nie może być zaakceptowany.

Kazimierz Marszał

PRAJA O ADWOKATURZE

Mając na uwadze zapis ustawy o adwokaturze (art. 1 ust. 1 prawa o adwokaturze) członkowie adwokatury przyjęli zapewne z zainteresowaniem informację Biura Prasowego Rządu o rozpatrzeniu w dniu 18 lutego 1985 r. przez Prezydium Rządu projektu sprawozdania Rady Ministrów PRL z realizacji postanowień Mię-